Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 291). — Telef. Nacz. Red. 230.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza:
300.000 Mk.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mk.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6988. | Lwów, środa, 27 lutego 1924. | Rok XV.

Wybuch rewolucji w Bułgarji.

Wybuch rewolucji w Bułgarji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. lutego.

(M) Nadeszła tu wiadomość drogą na Ateny, że wrzenie w Bułgarji przybrało ostatecznie charakter krwawej rewolucji. Ostatnie wiadomości, otrzymane drogą okrężną z Sofji głoszą, że agitacji komunistycznej udało się zagarnąć w Bułgarji władzę w swoje ręce i rozpocząć akcję w celu stworzenia komunistycznej republiki. Podobno król Borys został zdetronizowany i pod silną ochroną wysłany na prowincję. Członkowie rządu bułgarskiego aresztowani, a premjer Czankow nawet zamordowany. Dzienniki ateńskie stwierdzają, że wobec przerwania połączeń telegraficznych brak dotąd oficjalnych potwierdzeń.

Warszawa, 25. lutego.

(M.) „Times" potwierdza wiadomość o wybuchu rewolucji w Bułgarji, zaznaczając, że jest to dzieło partji komunistycznej. Dodać wypada, że mimo to informacje o rewolucji w Bułgarji należy przyjmować z zastrzeżeniem, że źródłem tych informacji bez względu na to, czy pochodzą one z Berlina czy Londynu są Ateny.

Raport Davesa druzgocący dla Litwy.

Warszawa, 25. lutego.

(M.) „Vossische Zeitung" donosi, że raport specjalnej komisji wysłanej do Kłajpedy pod przewodnictwem amerykańskiego członka Davesa **wypadł dla Litwy niepomyślnie.** Daves miał oświadczyć, że terytorjum Kłajpedy należy otoczyć najszerszą autonomją, a port kłajpedzki nie może w żadnym wypadku pozostawać pod zarządem Litwy, lecz w zarządzie tym muszą być reprezentowane kraje, które mają największe zainteresowanie w porcie kłajpedzkim. Daves określa przytem, że Litwa w ogólnym eksporcie drzewa przez port kłajpedzki bierze udział tylko w 20%. Daves jest bezwzględnie za uruchomieniem tranzytu przez Niemen. Gdyby Litwa powyższym postulatom sprzeciwiała się, wówczas Daves wypowiada się za zastosowaniem siły zbrojnej.

Trzeba nam milion ludzi

czyli

milion Akcji Banku Polskiego!

25-ta część ogółu obywateli zdolna jest skarb nasz momentalnie postawić na złotych, nie glinianych ani papierowych nogach.

BANK POLSKI — TO ZAPOWIEDŹ ZERWANIA OSTATECZNEGO Z TRAPIĄCĄ NAS ZMORĄ INFLACJI, DROŻYZNY I RUINY EKONOMICZNEJ SPOŁECZEŃSTWA. — RZĄD UCZYNIŁ WSZYSTKO MOŻLIWE, BY KAŻDY OBYWATEL MÓGŁ BEZ TRUDNOŚCI PRZYCZYNIĆ SIĘ DO PODŹWIGNIĘCIA SKARBU I TEM SAMEM SOBIE ULŻYŁ CIĘŻARU. — BANK POLSKI MA BYĆ DZIEŁEM CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA! — NAZWISKA, WYPISANE NA AKCJACH, ŚWIADCZYĆ BĘDĄ, KTO SPEŁNIŁ OBOWIĄZEK Z POŻYTKIEM DLA SIEBIE, A KTO UMKNĄŁ Z WORKIEM W CIEŃ, BY MNOŻYĆ NADAL NĘDZĘ I ZWĄTPIENIE.

Lwów, 25. lutego.

Polska zdobyć ma niebawem zdrowy pieniądz. **Niedaleką jest — zdaje się — chwila, gdy marka wycofana zostanie z obiegu, a jej miejsce zajmie złoty polski.**

Jesteśmy świadkami energicznych przygotowań w tym kierunku.

Podstawowe kroki zostały już zrobione. Rząd wytęża siły, aby na drodze zwiększenia wpływów i zmniejszenia wydatków doprowadzić budżet państwowy do równowagi. **Luty jest miesiącem bezdeficytowym.** Perspektywy na przyszłość muszą być równie optymistyczne, skoro rząd zdecydował się zatrzymać maszynę drukarską na potrzeby skarbu. To samo ma się stać z drukiem marek na cele gospodarcze.

Równowaga budżetowa, zatrzymanie maszyny drukarskiej i związana z tem stabilizacja kursu marki polskiej — stanowią zasadnicze tło na którem rozwijać się może pomyślnie akcja nad zorganizowaniem Banku Polskiego i wypuszczeniem złotego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego płyną bez przerwy. Wszystkie Oddziały P. K. K. P., około 50 banków prywatnych wraz z ich licznemi filjami **przyjmują subskrypcję.** Kwity, związane z zapisywaniem się na akcje **są wolne** — jak wiadomo — **od opłat stemplowych. Banki nie biorą żadnych opłat za manipulacje zapisowe.** Uczyniono wszystko, aby społeczeństwu ułatwić rozkupienie akcji.

Jeśli gdziekolwiek istnieje wątpliwość, czy społeczeństwo będzie w stanie złożyć tyle kapitału, ile potrzeba (w tym wypadku 100 miljonów złot.), **wątpliwość ta pozbawiona jest realnych podstaw.** Obliczenia wykazały, iż **w Polsce jest conajmniej 6 razy tyle złota i walut obcych, ile trzeba na zakup akcji.**

Bank Polski — ma być dziełem nie samego Ministra Skarbu, czy rządu, czy komitetu organizacyjnego. **Ma on być w pierwszym rzędzie dziełem całego społeczeństwa.**

Zgodnie z opinją najlepszych specjalistów — Bank Polski posiada **charakter prywatnej spółki akcyjnej.** Życzeniem jest rządu, aby najszersze koła narodu polskiego uczestniczyły w zapisach, aby podparły Bank Polski swemi oszczędnościami, jako własny polski Bank emisyjny.

Zapisy trwać **będą zasadniczo do 31. marca b. r. Komitet organizacyjny** może jednak zamknąć listę subskrypcyjną wcześniej. Zależy to niewątpliwie od energji, z jaką społeczeństwo poprze prace komitetu organizacyjnego.

Należy sobie uprzytomnić, że **im prędzej akcje będą rozkupione, tem szybciej Polska zyska nowy, złotowy pieniądz.**

Przez pięć lat staczaliśmy się w przepaść inflacji. Ginęliśmy od drożyzny. Byliśmy świadkami wyuzdanej spekulacji walutowej, na której różne ciemne figury dochodziły do fortun, gdy większość społeczeństwa ubożała. Ten okres zapada się w przeszłość. Nadchodzi nowy, gdy oszczędność, praca i zdrowa kalkulacja decydować będą o powodzeniu ekonomicznem.

Musimy zrobić wszystko, by chwilę tę przybliżyć i stosunki finansowe ustalić. Nikomu nie wolno stać obojętnie, w roli widza.

Akcja Banku Polskiego kosztuje 100 złotych. Niewielu jest takich ludzi w Polsce, którzyby nie byli w stanie kupić choć jednej. **Niechaj miljon Polaków nabędzie po jednej akcji** — i subskrypcja ukończona.

Polska w ciągu 5 pierwszych lat niepodległości rozwinęła się gospodarczo. Odbudowała rolnictwo. Postawiła na nogi przemysł i handel. Nadszedł czas, gdy rolnicy, przemysłowcy i kupcy, którzy tyle mają do zawdzięczenia skarbowi państwa, **powinni spełnić elementarny dług wdzięczności i subskrybować akcje Banku Polskiego.** Leży to zresztą w ich interesie, bo szybko dokonana subskrypcja da **tem prędzej zdrowy pieniądz i normalny kredyt.**

Nie wyobrażamy sobie, aby znalazł się choć jeden zamożniejszy rolnik, przemysłowiec czy kupiec polski, któryby nie nabył odpowiedniej ilości akcji Banku emisyjnego. I to w najbliższym czasie **Akcje są imienne i społeczeństwo będzie wiedziało, kto współdziałał z państwem w sprawie Banku, a kto biernością i obojętnością rzucał mu kamienie pod nogi.** Opinja publiczna z tego zachowania się poszczególnych jednostek gospodarczych **potrafi wyciągnąć właściwe wnioski.**

Musimy też zapytać, **czy wszystkie instytucje finansowe i gospodarcze, czy wszystkie gminy wielkie i miejskie, czy wszystkie powiaty zrobiły już co do nich należy?**

*

W łączności z powyższym odzewem, otrzymaliśmy od Naczelnego Redaktora naszego pisma p. Jerzego Konarskiego zawiadomienie, że złożył kwotę 100 złotych w Lwowskim Banku dyskontowym, jako **cenę subskrypcyjną 1 akcji Banku Polskiego,** zarazem zaś zwraca się **do Naczelnego dyrektora Spółki Akc. Wydawniczej, p. Karola Grodkiego, oraz do p. Dyr. Henr. Balki,** wzywając ich do subskrybowania dalszych **akcji i prosząc, aby każdy z nich ze swej strony** zechciał wezwać po dwu ze swych **Znajomych** i w tensam sposób skłonić ich do **dalszego zakupywania akcji oraz jednania** nowych akcjonarjuszy.

Oby przykład w ten sposób pojęty i stosowany w najkrótszym czasie **zjednał Bankowi Polskiemu** — czyli **Skarbowi Państwa** — liczne rzesze **akcjonarjuszy.**

Zarazem zaznaczamy, że nazwiska pozyskanych w ten sposób subskrybentów ogłaszać będziemy stale na łamach „Gaz. Porannej".

Z rewolwerami i granatami na Trockiego.

Berlin. (Tel. „G. P.") Wedle informacji z Moskwy, w miejscowości Suchum na Kaukazie, gdzie przebywa Trocki na kuracji, **trzech ludzi uzbrojonych w rewolwery i granaty ręczne wtargnęło do willi Trockiego, a gdy usiłowano ich zatrzymać, dali ognia.** Wartujący żołnierze zabili wszystkich trzech sprawców napadu.

Masowy podpalacz za cudze pieniądze.

WYNAJMOWAŁ SIĘ NA USŁUGI LUDZIOM, KTÓRZY BLIŹNIM SWOIM CHCIELI „PUŚCIĆ CZERWONEGO KOGUTA".

Rudnik n/S. 25 lutego.

(h.) W Rudniku nad Sanem obok Niska w ciągu kilku ostatnich miesięcy **zdarzył się szereg wypadków podpalenia.** Władze miejscowe zachodziły w głowę nie mogąc dociec przyczyny tak częstych pożarów, ani też nie mogąc chwycić sprawcy podpaleń, między innymi pastwą pożaru ub. r. **gospodarstwo ks. Białego,** przez co ten poniósł olbrzymią szkodę, następnie gospodarstwo Franciszka Rameckiego i Józefa Macha, którym pożar wyrządził szkodę na 10 miljardów Mkp. Ostatnio przed paru dniami pastwą płomieni padła szopa Piotra Grzybowskiego, któremu pożar wyrządził szkodę na przeszło 3 miljardy.

Sprawą ta wreszcie zajął się wywiadowca Koman z ekspozytury w Rzeszowie i wczoraj **ujął sprawcę tych podpaleń w osobie Władysława Kossydora,** który aresztowany przyznał się do popełnienia tych zbrodni. W toku dalszego śledztwa wyszło na jaw, iż **Kossydar dopuszczał się tych zbrodni nie dla własnych ambicji, ale że rozmaici ludzie, pragnąc na swoich sąsiadach wywrzeć osobistą zemstę, najmywali go do tej czynności.**

ZAPRZECZENIE POGŁOSEK O DYMISJI MIN. SOŁTANA.

Warszawa. (Tel. „G. P.") Wydział polityczno-prasowy „Prezydjum Rady ministrów stwierdza, że obiegające prasę **wiadomości o dymisji ministra spraw wewnętrznych Sołtana są najzupełniej nieuzasadnione.**

NIEMCY NIE DOSTANĄ KOLONJI.

Paryż 24 lutego.

Komitet rzeczoznawców komunikuje, że wiadomość jakoby rzeczoznawcy zaaprobowali zwrot Niemcom kolonji odebranych im na podstawie traktatu wersalskiego jest nieprawdziwa.

ZAGRZEB PROTESTUJE PRZECIW ANEKSJI FIUME.

Belgrad. (Tel. „G. P.") Z Zagrzebia donoszą: Tamtejsza Rada miejska urządziła z powodu utraty Fiume **wielką manifestację żałobną,** na którą członkowie Rady przybyli w strojach żałobnych. Uchwalono rezolucję **protestującą przeciw aneksji Fiume przez Włochy i układowi,** zawartemu w Rzymie oraz wyrażającą nadzieję szybkiego oswobodzenia miasta.

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu podrożenia papieru i kosztów druku zniewoleni jesteśmy w ślad za innemi pismami podwyższyć

z dniem 24. lutego

cenę pojedynczego egzemplarza na

300.000 Marek

Od 1. marca wynosi prenumerata miesięczna:

1) bez dostawy . . . . Mkp. 8.000.000
2) z dostawą lub przesyłką pocztową . Mkp. 9,000.000
3) zagraniczna . . . . Mkp. 12.000.000

Celem uniknięcia przerwy w dostawie pisma prosimy o bezwłoczne wpłacanie prenumeraty za marzec w powyższej kwocie.

Wydawnictwo „Gazety Porannej"

Ciężkie zarzuty przeciw sędziom węgierskim.

Budapeszt, 25 lutego.

(AZ.) W dziennikach budapesztańskich pojawiły się **ciężkie oskarżenia przeciwko sędziom węgierskim,** zarzucające im przekupstwo, stronniczość i zaniedbywanie obowiązków sędziowskich. Koła jurystów omawiają żywo tą kwestję, **domagając się śledztwa** i w razie udowodnienia winy, nałożenia **surowych kar.** Sprawa ta dostała się na forum parlamentu, co skłoniło ministra sprawiedliwości do wyznaczenia odpowiedniej komisji śledczej. Prezydent jednego z sądów okręgowych, Nanu został zawieszony w urzędowaniu, ponieważ okazało się, że jeden z jemu podwładnych sędziów przy przeprowadzaniu podziału ziemi był przekupionym.

NADESŁANE.

Sierżant dezerter ograbił hrabiego z dolarów.

TRZECI UDZIAŁOWIEC GODNEJ SPÓŁKI DZIECINIAK-RUSZKOWSKI. — BIURO IMPORTU I EKSPORTU „WSCHÓD". — DOLARY HRABIEGO ZALEGŁY KIESZEŃ „HOCHSTAPLERA".

Lwów, 26. lutego.

(h) Senzacyjna sprawa Dzieciniak-Ruszkowski dziwnym trafem nie może zejść z porządku dziennego lwowskiej policji. Po wyświetleniu sprawy tych dwóch dżentelmenów i odstawieniu ich do sądu, wypłynął na powierzchnię **trzeci zacny wspólnik niejaki Stanisław Dworzak,** znany ogólnie na lwowskim bruku „hochstapler" **swego czasu właściciel biura importu i eksportu „Wschód"** przy ul. Sykstuskiej.

Po nieszczęśliwem zlikwidowaniu tego przedsiębiorstwa, Dworzak **nawiązał stosunki z hrabią Janem Borkowskim** w celu rozszerzenia handlu wymiennego z Rosją z siedzibą w Prosowcach na granicy polsko-bolszewickiej. Hrabia ten do spółki tej przystąpił z osobistem poręczeniem **do wysokości 1.300 dolarów.** W tym to czasie Dworzak przystąpił do znanej już naszym Czytelnikom spółki rolniczo-handlowej osadników w Tarnopolu pod dyrekcją osadzonego już w więzieniu Ruszkowskiego **i na szkodę hr. Borkowskiego dopuścił się sprzeniewierzenia w wysokości 351 dolarów.** Równocześnie otrzymały władze policyjne **list gończy z sądu wojskowego, poszukujący ówczesnego sierżanta Stanisława Dworzaka** za dezercję, rabunek, uszkodzenie cudzej własności i paskarstwo.

Tak to gałęzia domorosłych „rycerzy przemysłu" z pod znaku Merkurego wzbogaciła się o jeden jeszcze egzemplarz w osobie Stanisława Dworzaka.

DUŻY I MAŁY KRÓL EKRANU.



Rycina przedstawia dwu najsłynniejszych dziś obok Lindera aktorów filmu: Charlie Chaplina, w ulubionym kostjumie „batjarskim", w którym wykonał najlepsze swe role, oraz maleńkiego Jackie Coogona, artystę-mikrusa.

Rzezie sowieckie wśród robotników.

NAPAD NA ZARZĄD FABRYKI I REPRESJE. — ATAK NA „CZEKĘ" W KREMEŃCZUGU. — KACI W WIĘZIENIU.

Pogranicze polsko-sow., 24. lutego.

Z **Tomska** (Syberja) donoszą: Ogłoszono **wyrok** w głośnej sprawie kierownika i 39 robotników tutejszej fabryki metalurgicznej, oskarżonych o tłumny napad na administrację tej fabryki, podczas którego zamordowano naczelnego zawiadowcę fabryki oraz ciężko zraniono sekretarza „Komiaczejki". Oskarżeni tłumaczyli się ogólnem oburzeniem robotników przeciwko nadużyciom komunistów, oraz tem, że zawiadowca pierwszy zastrzelił robotnika.

Sąd skazał kierownika fabryki i dwóch **robotników na śmierć,** 31 robotników na 5 lat ciężkiego więzienia, a 6 uwolniono. Ogłoszenie wyroku wywołało ogólny strajk robotników, wobec czego zarządzono aresztowanie strajkujących.

Równocześnie z Kremenczuga donoszą o strajku robotników. „Gepen" (czerezwyczajka) wysłała **oddziały czekistów dla niesienia służby ochronnej w fabrykach celem niedopuszczenia do ekscesów ze strony strajkujących. Ci ostatni, dowiedziawszy się o tem, obsadzili w nocy czerezwyczajkę,** zwolnili zaaresztowanych robotników, poczem splondrowali i zniszczyli archiwum czerezwyczajki. Równocześnie przerwano telefoniczną komunikację „cze-ki" z innemi instytucjami sowieckiemi, a urzędujących czekistów **zamknięto w tem samem więzieniu,** w którem dotychczas torturowano kontrrewolucjonistów.

W ten sposób Kremenczug chwilowo pozostał bez najbardziej sympatycznej instytucji sowieckiej aż do dnia następnego, kiedy za pomocą innych urzędów wznowiono jej „pożyteczną" działalność. Zbyteczne...

1863—1924.

Obowiązkiem każdego Polaka jest przyczynić się do ulżenia niedoli szermierzy za Wolność Narodową, którzy u schyłku swego życia walczą z wielkim niedostatkiem.

Z inicjatywy Dowództwa Okręgu Korpuśnego a za staraniem oficerów całego Garnizonu lwowskiego odbędzie się **w niedzielę dnia 2. marca** w Ognisku Oficerskiem przy ul. Fredry Koncert, po którym nastąpią tańce. **Dochód przeznaczony dla Weteranów z r. 1863 i ich rodzin.** — Początek punktualnie 8·30 wieczorem.

Bilet wstępu 6 miljonów Mp., dla akademików 2 miljony.

Niechaj patrjotyczne Obywatelstwo miasta Lwowa nie odmówi swego poparcia.

R. BRINGER.

TRUCICIEL.

Przekład z francuskiego K. R.

Przyszedł moment taki, że pan Toupin nie mógł już poprostu patrzeć bez wstrętu na swą małżonkę, słodką i niewinną kreaturę. Rozwodu nie chciał stanowczo, uważając go za postępek niemoralny i sprzeczny z zasadami religji. Nie widząc zaś innego sposobu pozbycia się swej połowicy, postanowił ją poprostu otruć.

Że zaś nigdy dotychczas studjami toksykologicznemi się specjalnie nie zajmował, zatem w prostocie ducha sięgnął do najpospolitszej trucizny — do arszeniku.

Udało mu się bez trudu nabyć parę gramów tego niewinnego środka u znajomego aptekarza, poczem rozsądnem i celowem stopniowaniem posypywał nim (arszenikiem, nie aptekarzem) potrawy spożywane przez miłą i wątłą panią Toupin, licząc zresztą na mądre wyroki Opatrzności.

Na skutek nie czekał długo: Wała jego małżonka zaczęła pomału przybierać na wadze; bladą była nieco, to prawda, ale z radością zauważyła, że czuje się znacznie zdrowszą i ma lepszy apetyt.

Przeklawszy arszenik, który zawiódł sromotnie jego oczekiwania, pan Toupin zwrócił się do przetworów rtęciowych, o których zbawiennem działaniu słyszał niejednokrotnie.

Udało mu się za grube pieniądze wydobyć parę gramów sublimatu, który rozpuścił we wodzie — i do każdej zupy dolewał skrupulatnie odpowiednią dawkę dla swej ukochanej małżonki.

W tym czasie właśnie pani Toupin, która miała wilczy apetyt dzięki arszenikowi, użalała się na niestrawność. Sublimat wyleczył ją doszczętnie z tych niemiłych przypadłości, nie ustępując w działaniu swem najsilniejszym środkom przeczyszczającym.

I pani Toupin — wyleczona ze swych przypadłości — kwitła jak róża, ku ogólnej zazdrości swych znajomych i sąsiadek.

Przeklinając przetwory rtęciowe, pan Toupin postanowił próbować jeszcze innej, skuteczniejszej trucizny. Kupił w aptece sporą flaszeczkę opium, z której dolewał po trochu co wieczór do herbaty swej żony. Skutek był cudowny: pani Toupin, która cierpiała od dawna na bezsenność, sypiała odtąd doskonale, a wygląd jej z każdym dniem się poprawiał.

Nieszczęśliwy pan Toupin! Już poprostu nie wiedział, co począć! Trucizny go zawiodły. Naprożno łamał sobie głowę nad wyszukaniem niezawodnego środka. Aż któregoś dnia — żona jego nagle zemdlała.

— „Alea jacta est!" powiedział sobie pan Toupin — i korzystając z chwilowej nieprzytomności swej małżonki pochwycił mały sztylecik, służący do rozcinania kartek — i ugodził ją nim z całej siły!

— Podziwiam naprawdę pańską przytomność umysłu — oświadczył lekarz, który zjawił się niebawem, sprowadzony z sąsiedztwa przez służącą. Żona pańska porażona została apopleksją. Byłaby niechybnie zmarła — gdyby pan nie był jej natychmiast krwi upuścił. Swoją przytomnością umysłu uratował jej pan życie!

A wtedy pan Toupin — widząc, że wszelkie jego zabiegi odnoszą wręcz przeciwny oczekiwaniu skutek, czując się zupełnie bezsilnym, zdecydował się na ostateczny środek.

Udał się do swego domowego lekarza — i poprosił go, aby wszelkiemi sposobami starał się uzdrowić jego ukochaną żonę, której stan zdrowia stale się pogarsza.

Uczony Eskulap obiecał mu solennie, że do miesiąca ją zupełnie i gruntownie wyleczy... I po dziesięciu dniach tej kuracji biedna pani Toupin — przeniosła się do wieczności!

nem chyba dodawać, że wszystkich uczestników napadu na „czekę“ zaaresztowano, wśród nich — kilku komunistów.

Zjazd delegatów Strzelca.

Warszawa, 25. lutego.

Wczoraj odbył się tu doroczny walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego, na który przybyło kilkaset osób z całej Polski. Obrady zagaił przewodniczący Związku Dłuski, stwierdzając, że **organizacja rozwija się w sposób imponujący i osiągnęła ostatnio 60.000 członków a 1000 oddziałów.** Zdaniem p. Dłuskiego **Związek Strzelecki stoi poza polityką i jedynym jego celem jest wyrobienie obywatelskie członków** i przygotowanie ich polowe. Po przemówieniach powitalnych przez aklamację przyjęto adres do Piłsudskiego i Sikorskiego. W zakończeniu uchwalono szereg wniosków m. in. domagających się cofnięcia ograniczeń w sprawie używania broni przez Związek, potępienie akcji organizacji wywrotowych bez względu na ich zabarwienie, protest przeciw atakom politycznym, jakim podlega wciąż Związek.

ECHA SAMOBÓJSTWA W POSELSTWIE POLS. W BUDAPESZCIE.

Warszawa, 24. lutego.

W związku z pogłoskami, które przedostały się do prasy polskiej z prasy peszteńskiej i wiedeńskiej o samobójstwie Rzeszotarskiego, którego nazwano nawet radcą legacyjnym poselstwa polskiego, P. A. T. dowiaduje się z kompetentnego źródła, że osoba tego nazwiska była swego czasu urzędnikiem kontraktowym przy poselstwie polskiem, lecz z początkiem tego roku została ze służby zwolniona. Nadto stwierdzonem zostało, że Rzeszotarski popełnił samobójstwo z powodu, który nie miał żadnego związku z jego funkcjami służbowemi.

URZĘDNICY GDAŃSCY W KONSULATACH POLSKICH.

Warszawa 25 lutego.

Grupa poselska reprezentująca w Sejmie gdańskim interesy urzędników państwowych i pracowników Instytucji prywatnych zgłosiła w sejmie wniosek domagający się od senatu, aby ważniejszym placówkom konsularnym polskim zagranicą przydzielano urzędników gdańskich. Wniosek obliczony jest na zwrot aparatu urzędniczego.

ROSSBACH ZOSTAJE w AUSTRJI

Wiedeń 24 lutego.

Z Wiednia donoszą, że władze austr. zrezygnowały z wydalenia Rossbacha i pozwoliły mu na pobyt w Salzburgu i okolicy pod warunkiem, że złoży przyrzeczenie, że nie będzie działał przeciwko republice austr.

UTOPIŁ SIĘ, BO MIAŁ ZAWIELE DZIECI.

(jp) Pewien mieszkaniec małego miasteczka hiszpańskiego poślubił przed kilku laty niewiastę, która corocznie obdarzała go... bliźniętami. Gdy szczęśliwy ojciec przy ostatniem porodzie żony ujrzał znowu swoją rodzinę powiększoną o dwoje noworodków, nie wyrzekłszy słowa, tragicznym ruchem, godnym ziomka Calderona, owinął głowę swą płaszczem, poszedł nad rzekę i rzucił się w jej nurty.

Pijak zabity własną siekierą.

NIĘSNASKI RODZINNE. — CHCIAŁ ZABIĆ PASIERBA. — WALKA ŚMIERTELNA. — ZABÓJCA SAM ZGŁASZA SIĘ DO WIĘZIENIA.

Stanisławów, 25. lutego

Miasto Nadwórna było dnia 14. bm. widownią **krwawej tragedji, której ofiarą padło życie ludzkie.** Iwan Turański, właśc. realności i gospodarz żył od dawna w niezgodzie z rodziną, a szczególnie z pasierbem swym 21-letnim Nykołą Kozakiem. Z tego powodu dom Turańskich był widownią ciągłych awantur tem gwałtowniejszych, że głowa rodziny oddawała się namiętnie pijaństwu, co dodawało niezmiernej fantazji do bicia i wyganiania z domu całej familji.

Dnia krytycznego wrócił Turański również w stanie mocno nietrzeźwym do domu, a **złapawszy siekierę rzucił się z nią na swego pasierba.** Ten, wiedząc z doświadczenia, że najlepiej jest ratować się ucieczką, wybiegł na ulicę, zdoławszy poprzednio po krótkiem zmaganiu się **wyrwać ojczymowi w sieniach siekierę z rąk.**

Rozwścieklony uporem Turański puścił się za Kozakiem w pogoń i byłoby się może wszystko na niczem skończyło, gdy nagle nieszczęściem Kozak potknął się o kupę kamieni i runął jak długi na ziemię. Tu dopadł go Turański i **rozpoczęła się śmiertelna walka.** Broniąc się przed rozszalałym z gniewu pijakiem, począł Kozak wywijać trzymaną w ręku siekierą i nagle uderzył Turańskiego z całym rozmachem obuchem jej w skroń. Cios był tak silny, że T. zlany krwią runął na ziemię i momentalnie **wyzionął ducha.**

Bojąc się zemsty rodziny, błąkał się Kozak całą noc po okolicy i dopiero nad ranem zgłosił się do aresztów sądu pow. w Nadwórnej, gdzie opowiedziawszy całe zajście został przytrzymany w aresztach.

O przyspieszenie odbudowy gimnazjum w Żółkwi.

MILJARDOWE FUNDUSZE BUDOWLANE GOTOWE PRZEPAŚĆ.

(Od naszego sprawozdawcy.)

Żółkiew, 25. lutego. Na odbudowę budynku gimnazjalnego w Zamku żółkiewskim wyznaczyło Ministerstwo robót publicznych w kwartale bieżącym kwotę 2.500.000.000 mk., która ma zostać następnie potrójnie podwyższona, łączny zatem fundusz dyspozycyjny na razie wynosi kwotę siedmiu miljardów pięciuset miljonów marek, **i ta ma być podjętą i zużytkowaną na cel właściwy do końca marca br.**

Chodzi więc przedewszystkiem o zakupno materjałów budowlanych **i ściśle terminowe wyczerpanie kredytu budowlanego,** który w razie przeciwnym — z przykrością to podnieść należy — łatwo mógłby przepaść. Dotychczas wszelako nic się w tej mierze nie robi, tak, że zachodzi uzasadniona obawa ponownego zaprzepaszczenia kredytu budowlanego.

Analogji pod tym względem nie trzeba szukać daleko, gdyż przed półtora laty, gdy sprawa odbudowy odnośnego objektu była jeszcze w zawiązku, władza centralna wyasygnowała kwotę 30 miljonów, sumę na czasy owe dość znaczną, na rekonstrukcję Zamku na szkołę średnią. Atoli wówczas wskutek zaniedbań ze strony powołanych czynników lokalnych i nie podjęcia wczas tej kwoty asygnata uległa przedawnieniu i nie została zrealizowana.

Czuwać więc należy nad tem, byśmy obecnie, przykrem nauczeni doświadczeniem doby niedawno ubiegłej, nie popełnili tego samego błędu.

Miejscowy komitet odbudowy po złożeniu przewodnictwa przez dyrektora p. Krzyżanowskiego, sprawą nie zajmuje się zbyt gorliwie a kierown. budowy p. inż. Osiński ze Lwowa, który dawniej częściej przyjeżdżał do Żółkwi jest tu teraz rzadkim gościem.

Jak nas informują, **zamierzone jest zakupno** za część kwoty funduszowej materjału drzewnego, wyciąć się dopiero mającego w jednym z lasów, położonych w tutejszym powiecie, zatem **materjału mokrego,** który latami schnąć winien, nim użyćby go można do budowli znaczniejszej, jaką być ma gimnazjum państwowe im. hetmana Żółkiewskiego; jeżeliby zaś do odbudowy użyto budulca, pospiesznie i niedostatecznie wysuszonego, to niedopatrzenie takie więcej szkodyby przynieść mogło, niż pożytku, wywołując oczywiście **najgorsze konsekwencje dla budynku przed czem stanowczo musimy przestrzedz.**

Na razie gimnazjum znalazło pomieszczenie częściowe w odnowionym względnie zadaptowanym parterze południowego skrzydła zamkow., podczas gdy reszta klas gimnazjalnych mieści się jeszcze w klasztorze OO. Dominikanów, którzy jednak oświadczyli stanowczo, że pomieszczenia dla zakładu gimnazjalnego nie mogą dać dłużej, jak do końca bieżącego roku szkolnego, albowiem po upływie tego terminu przedmiotowych ubikacji potrzebować będą dla własnego internatu.

Zwracamy uwagę sfer kompetentnych, że sprawa odbudowy nie cierpi zwłoki i że zachodzi nieodzowna potrzeba **przyspieszenia i energicznego pokierowania akcją budowlaną, ażeby** w jak najkrótszym czasie zdewastowane piętro wspomnianego skrzydła zamku mogło być adaptowane dla celów miejscowego gimnazjum, **iżby nareszcie cały zakład gimnazjalny mieścić mógł się w jednym budynku,** nie zaś — jak obecnie — **tułał się kątem po różnych ruderach,** na czem cierpi tylko nauka, udzielana z konieczności dorywczo w szkole rozkawałkowanej, a mieszczącej się w ubikacjach nieodpowiednich. Raz jeszcze powtarzamy, działać należy pośpiesznie, gdyż jak wykazaliśmy — periculum in mora.

Ignacy Fertig.

KLĘSKA GŁODOWA W ROSJI.

Warszawa, 25. lutego.

(M) Z Moskwy donoszą, że rządowa komisja sowiecka, wysłana na Powołże w celu zbadania sytuacji złożyła władzom centralnym moskiewskim sprawozdanie, w którem przytacza cyfry wskazujące na to, że klęska głodowa na Powołżu została usunięta. Natomiast w innych miejscowościach, szczególnie wśród Baskirów klęska głodowa szalone czyni spustoszenia. Bydło robocze zmalało do tego stopnia, że jeden koń przypada na pięć gospodarstw.

Trują się alkoholem, bo jest zakazany.

(jp.) Statystyka urzędowa wykazuje, że od czasu prohibicji alkoholu w Stanach Zjednoczonych, t. j. od r. 1920, liczba zgonów, spowodowanych zatruciem alkoholem zwiększyła się w czwórnasób.

Powieść, bardziej przykuwająca uwagę Czytelnika niż najsenzacyjniejsze z romansów kryminalnych, mieniąca się barwami prawdziwej poezji o odcieniu egzotycznym i pełna pierwszorzędnych walorów artystycznych, to utwór znakomitego pisarza doby współczesnej

Leona Perutza

pisana wspólnie z PAWŁEM FRANKIEM, nosząca tytuł:

Cud Ulama Singha.

Ten niepospolity utwór, przykuwający potęgą czaru narracyjnego, rozpoczniemy w najbliższych dniach drukować w odcinku fejletonowym naszego pisma i nie wątpimy, że zdobędzie on sobie jednomyślne uznanie naszych Czytelników

FRANK WALORYZACYJNY: na 25 bm.: 1,800 000 Mk.

Z teatru stanisławowskiego.

Bizet: „Carmen“ z gościnnym występem Bedlewicza i Green. Moniuszko: „Halka“ z gościnnym występem Zamorskiej, Bedlewicza i Kopciuszewskiego.

Wznowienie na scenie Tow. muz. im. Moniuszki.

Stanisławów, 24. lutego.

Wznowienia nie przyniosły żadnych niespodzianek in plus w odniesieniu do własnego zespołu. Imponujące ilościowo i jakościowo chóry głosowe stały zawsze na wysokości zadania, tylko muzykalnie nie są jeszcze zupełnie wyrównane. Orkiestra krnąbrna w „Carmen“, dziarsko się trzymała w „Halce“. Na zamglonym firmamencie tutejszej opery zajaśniały jako świetlane meteory nazwiska: Zamorska, Green, Bedlewicz, które z błyskiem i rozmachem scen stołecznych przewinęły się na naszej scenie. Powodzenie gości było rzadko u nas spotykane i wśród burzy oklasków i kilkakrotnych wywoływań mieli oni sposobność ukazania się przed kurtyną rozentuzjazmowanej publiczności. P. Zamorska czarującym wyglądem, dobrze przemyślaną grą i swoim metalicznym głosem podbiła w mig publiczność. Znakomita technika śpiewacka i rutyna pozwala jej na wykorzystanie wszelkich nuanców efektów melodyjnych i zaciera przywarę tremolowania, to też kilkuminutowe oklaski przy otwartej scenie były spłaceniem długu prawdziwej wdzięczności za ucztę artystyczną, zgotowaną publiczności.

P. Bedlewicz w partii don Josego i Jontka był zakrojonym na miarę światowych śpiewaków i zadaniu swemu sprostał w miarę warunków głosowych, które są niepowszednie. P. Green muzykalnie i głosowo stworzyła wzorową Carmen. We wszystkich registrach wyrównany jej alt o ciemnem zabarwieniu ujmuje słuchacza swoją rzewnością i „chwyta za serce“. P. Kopciuszewski lubo mniejsza, ale zawsze gwiazda, ostał się obok znakomitszej pary gości i zgłaszał się przed kurtyną po odbiór oklasków. **Jg.**

Radiotelegraf szuka kota.

Londyn, w lutym.

(fp) Londyńska centrala radiotelegraficzna została onegdaj zaskoczona **telegramem niezwykłej treści**: „Natychmiast rozesłać na wszystkie strony depesze, że zginął kot, wabiący się „Pasza“. 500 funtów nagrody temu, kto go odniesie żywego czy nieżywego p. M. Z. X street“.... Urzędnicy centrali nie wyszli jeszcze ze zdumienia i zakłopotania, co zrobić z tem oryginalnem poleceniem, gdy nadszedł drugi telegram: „Dać już spokój. Kot właśnie wrócił“. Pytanie, czy za każdą nową wycieczką „Paszy“, fale elektryczne będą wprawiane w ruch dla poszukiwania za nim?

Największa afera szpiegowska

od czasów osławionego płk. Redla.

ŚMIERĆ OLGI BASSARABOWEJ PRZECIĘŁA NICI SPISKU, OPLATAJĄCEGO CAŁY NASZ KRAJ. — OLBRZYMI ORGANIZACJA SZPIEGOWSKA. POWIESIŁA SIĘ, BY NIE WYDAĆ SPÓLNIKÓW. — PEWNE ODŁAMY SPOŁECZEŃSTWA RUSKIEGO MANIFESTUJĄ W PROWOKUJĄCY SPOSÓB ŻAŁOBĘ Z POWODU ZGONU KOBIETY-SZPIEGA.

Lwów, 24. lutego.

(h) Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych afera szpiegowska wykryta w związku z aresztowaniem zmarłej śmiercią samobójczą Olgi Bassarabowej, przybiera

rozmiary niebywałej senzacji.

Oto jak się okazuje Olga Bassarabowa stała na czele

olbrzymiej organizacji szpiegowskiej która sięgała swojemi mackami w najdalsze zakątki Rzpltej.

W rękach Bassarabowej znajdowały się wszystkie nici organizacji, to też aresztowana, **aby nie wydać w ręce policji wszystkich swoich spólników i pomocników, dokonała samobójstwa.**

Z łatwo zrozumiałych względów policja lwowska, która w odkryciu tej afery szpiegowskiej przerastającej rozmiarami znane ogólnie afery szpiegowskie, **nawet głośną sprawę pułk. Redla z gen. sztabu austrjackiego**

odniosła niebywały sukces,

nie może jeszcze ze względu na tok śledztwa podać tych niezwykle senzacyjnych szczegółów do wiadomości ogółu. Nie można jednak wątpić, że ogłoszone rewelacje **poruszą żywo opinję nietylko Polski, ale i całego świata.**

Ciekawem jest jednak w tej całej aferze **stanowisko pewnej części Rusinów i prasy ruskiej.** Zamiast, jakby to należało przypuszczać, wyprzeć się łączności ze szpiegiem godzącym w byt Państwa, tutejsze szowinistyczne sfery ruskie, wyzyskują tragiczną śmierć Bassarabowej **jako atut do nowych napaści na władze polskie** i w dniu dzisiejszym

urządzają uroczystą msze żałobną, połączoną z demonstracją. Nie wyobrażamy sobie, by rozsądniejsza część społeczeństwa ruskiego **przykładała ręki do tego niegodnego i niepolitycznego kroku.** Z drugiej strony nie wątpimy, że **władze nasze potrafią wystąpić energicznie przeciwko prowokacji szowinistów ruskich, zaaranżowanych gwoli apoteozy kobiety-szpiega.**

Jaszczurka ugotowana w kapuście

miała zgładzić matkę i siostrę bandyty.

CO ZROBILI LEWKO I ŻUK? — ŻUK PROSI KOMPANA O WĘŻA LUB JASZCZURKĘ, BO MUSI STRUĆ MATKĘ I SIOSTRĘ. — WYWAR Z JASZCZURKI WLEWA DO KAPUSTY. — OBIE KOBIETY ZACHOROWAŁY PO SPOŻYCIU „JASZCZURCZEGO“ KAPUŚNIAKU.

Lwów, 26. lutego.

(h) Jeszcze ubiegłego tygodnia donieśliśmy o ujęciu przez wyw. Fuhrmana i st. post. Mroczkowskiego, niebezpiecznego i od szeregu lat poszukiwanego bandyty Jana Lewki, które odbyło się wprost w senzacyjnych okolicznościach.

Przesłuchanie Lewki i jego spólnika Filipa Żuka trwało cały tydzień i dopiero obecnie **możemy podać więcej szczegółów z jego kryminalnej działalności.**

Otóż Lewko wraz ze swoim wspólnikiem dokonał w czasie od stycznia 1922 do dnia ujęcia go

38 kradzieży, kilka napadów rabunkowych i jedno morderstwo rabunkowe w jesieni 1922 r. w Wiszence na rodzinie Krausów. Czynu tego bandyta ten przez dłuższy czas się wypierał, dopiero po znalezieniu u niego zegarka pochodzącego z tego morderstwa przyznał, że uczestniczył w tej zbrodni: lecz morderstwo **popełnił jego towarzysz Żuk,** który Krausów zamordował siekierą, po czem obaj zbiegli do lasu i podpalili tam dom.

W końcu przesłuchania podał Lewko, że w czerwcu 1922 r. prosił go Żuk,

by mu się postarał o węża lub jaszczurkę,

albowiem chce zgładzić swą matkę i siostrę, z któremi znajduje się w sporze majątkowym. Lewko prośbie tej zadość uczynił i

zabił w lesie jaszczurkę,

poczem odniósł ją Żukowi. Ten w nieobecności domowników **włożył jaszczurkę do garnka i zgotował ją, następnie wlał „sos“ do flaszki i ukrył w ziemi pod stodołą.** W dwa tygodnie później **płyn ten wlał matce i siostrze do kapusty,** poczem obie po spożyciu tej kapusty zachorowały i do dnia dzisiejszego cierpią boleści.

Ponadto obaj bandyci ścigani w październiku ub. roku przez patrol policyjny, oddali doń dwa **strzały rewolwerowe, które na szczęście chybiły.** Część skradzionych przez nich rzeczy, zdołano już odebrać, za reszta czynione są poszukiwania. Wczoraj obu bandytów odstawiono do sądu przy **ul. Batorego.**

Wiadomości z Jarosławia.

Z walki z lichwą i drożyzną. — Komisja cennikowa. — Rzeźnicy niezadowoleni z cennika. — Piekarze żądają podwyżki cen. — Energiczne stanowisko Starostwa. — Społeczeństwo samo winno wesprzeć akcję zwalczania drożyzny.

Jarosław, 23 lutego.

(S.) Walka z drożyzną — z artykułami pierwszej potrzeby przybrała u nas w ostatnich czasach dość poważne rozmiary — **dzięki stanowczem stanowisku, zajętemu przez radcę p. Prezentkiewicza i referenta walki z lichwą sekr. Wojew. p. Głogowskiego, który bez przesady rzec można — z całem uznaniem wywiązuje się z poruczonego odpowiedzialnego obowiązku.**

Na odbytem dnia 22 bm. posiedzeniu Komisji cennikowej w obecności sekr. wojew. p. Głogowskiego jako delegata Starostwa — ustanowiono nowe **ceny na mięso.** — Rzeźnicy nie chcieli się zgodzić na ceny wołowiny i cielęciny. I tak żądali oni za 1 kg. wołowiny 2 milj. 600 tysięcy natomiast 1 kg. cielęciny chcieli obniżyć na 1 milj. 400 tysięcy Mkp. Manewr ten nadto dobitze zrozumiał sekretarz Wojew. p. Głogowski, który skonstatował na ostatnim platkowym **targu zniżkę ceny żywego bydła o 30 prc.**, jak również rzeźnicy zakupili znaczną ilość bydła — natomiast znikomą liczbę cielęciny dlatego też **sprzeciwił się stanowczo żądaniu rzeźników.** Zniżka cen mięsa waha się obecnie między 10 a 20 prc.

O wiele czelniejsze były żądania piekarzy, którzy żądali podwyżki cen. Żądania — tych wiecznie nienasyconych — nietylko zostały odrzucone, ale zredukowano cenę bułki o wadze 4 dkg. z 50 tysięcy na 40 tysięcy Mkp., cena zaś chleba pozostała niezmieniona wedle uchwały z 26 stycznia br. tj. za 1 kg. chleba 60 prc. 550 tysięcy — za 1 kg. chleba 70 prc. 500 tysięcy Mkp., zaś za 1 kg. razowego 350 tysięcy.

Ustanowiono również cennik **dla fryzjerów,** dzieląc ich na dwie klasy. Ponadto ustalono cennik kominiarski. Na wzmiankę uznania godna — zasługuje akcja referenta walki z lichwą p. sekr. Wojew. **Głogowskiego** — zmierzająca do zaprowadzenia taryfy dla **dorożkarzy** i numerowania ich, co już w najbliższym czasie nastąpi.

W tem miejscu publicznie podnieść należy, że **funkcjonarjusze przydzieleni do lotnej komisji dla zwalczania lichwy i drożyzny, żalą się** na tut. obywatelstwo, **utrudniające im spełnienie żmudnych funkcji — przez zatajenie cen nabycia artykułów pierwszej potrzeby.** — Obywatelstwo fałszywie interpretuje w danym wypadku poczucie moralności. Przez zatajenie cen kupna — staje się niejako współwinnem zbrodni lichwy — ponadto popełnia zbrodnię nietylko wobec siebie, ale wobec akcji zbiorowej. Jak długo społeczeństwo samo nie zrozumie doniosłości i nie pójdzie „ramię przy ramieniu“ z czynnikami powołanymi do zwalczania lichwy — tak długo cel całej tej w dobie obecnej — aktualnej sprawy — **będzie** wypaczony. — Tylko wspólny wysiłek — akcja zbiorowa — odniesie **pewne** zwycięstwo!

Nowiny żółkiewskie.

(Od naszego korespondenta.)

Z życia towarzyskiego. — Z magistratu. — Laktometr i podrabiane mleko.

Żółkiew, 25. lutego.

(F.) W sobotę wieczorem pobłogosławiony został w jednym z kościołów miejscowych związek małżeński panny Zofji Zwolskiej, córki powszechnie cenionego i poważanego dyrektora okręgu skarbowego, p. dra Seweryna Zwolskiego i p. Stanisławy ze Słoneckich Zwolskiej z p. Bolesławem Dąbrowskim, rotmistrzem 6-go pułku strzelców konnych.

Uczta weselna i niekrępowana zabawa z okazji zamążpójścia jedynej córki naczelnika dyrekcji skarbowej (starsi dwaj synowie: dr. Julian Z., dyrektor Banku w Gdańsku i p. Stanisław Z., wicekonsul polski w Stanach Zjednocz. Ameryki Półn. przekroczyli już progi hymenu), odbyła się przy udziale elity publiczności miejscowej i okolicznej i całego tut. korpusu oficerskiego w przestronnych i gościnnych salonach p. Zwolskich.

Po dłuższej chorobie komisarz rządowy, p. Stanisław Gorecki objął napowrót urzędowanie w magistracie. Podczas jego nieobecności zastępował komisarza rządowego dr. Kazimierz Turzański.

Jako nowość nabył magistrat **laktometr** celem dokonywania chemicznego rozbioru i badania braku śmietanki w mleku względnie zarazków mleka, oraz dodatków wody, mąki, potażu i innych zbędnych ingredjencji, powodujących niezamierzone skwaszenie produktu krowiego. Mleko, uznane za sfałszowane, ulega konfiskacie. Pod tym względem trzebaby nie ustawać w dosadnem karceniu wszelkich zakusów szachrowania względnie planowego pogarszania niezbędnych środków spożywczych.



Z dnia 24 lutego.

Giełda lwowska.

Na targu akcji liczne transakcje przy dość silnem zainteresowaniu. Prawie wszystkie akcje zwyżkowały; popyt wielki. Niekotowane wykazywały również kursa zwyżkowe. Zmiany podskoczyły: Gazy wsch., Jaworzno, przy dużem zainteresowaniu. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 2900, 2925 (2735, 2800); Małopolski 2600; Przemysłowy 2350, 2330, 2350, 2340, 2325, 2335; Cmielów 8000, 8150, 8100, 8200, 8175, 8250, 8250; Karpatit 4000, 3800; Lokomotywy 4000, 3900, 3875; Niemojowski 2500, 2450, 2550, 2500; Olkos 22000, 21250, 21500; Parowozy 2075, 2050, 2025; Pasek 900, 950; Browary 31000, 31500; Cukrownie 25000, 25500, 24000, 24750, 24400, 24500.

Konfiskowali dolary... do własnej kieszeni.

PO DOKONANIU REWIZJI, WCHODZILI W UKŁADY Z OGRABIONYM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 25. lutego. (M.) W związku z doniesieniami o **nadużyciach przy konfiskowaniu dolarów** dochodzą następujące jeszcze szczegóły:

Jeszcze przed kilku dniami posel Wiślicki wniósł **dwa doniesienia**, jedno do Min. spraw wewn., a drugie do prokuratorji, stwierdzając, że funkcjonarjusze policji pozostający w rozporządzeniu nadkomisarza Bitkowskiego **dopuścili** się nadużyć. Funkcjonarjusze ci po dokonaniu rewizji w jednym ze sklepów przy ul. Marszałkowskiej, **zabrali stamtąd większą sumę dolarów**, a potem weszli w układy z pewnym pośrednikiem, w rezultacie czego **połowę zabranych dolarów zwrócili**.

To doniesienie poparte zeznaniami zainteresowanych osób spowodowało **rewizję u tych funkcjonarjuszy**, **między** innemi u niejakiego Müllera. U niego to **znaleziono większą ilość dolarów, oraz dokumentów o charakterze tajnych doniesień państwowych.** Przy Müllerze znaleziono również **blankiety nakazów rewizyjnych, mimo**, jak się okazało, iż w zasadzie **nie jest on funkcjonarjuszem państwowym, lecz agentem nadkomisarza Bitkowskiego.** Śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie, ale okrywane tajemnicą.

Nowy Landru morduje kobiety.

KRĘPUJE DRUTEM, KŁUJE NOŻEM I DOBIJA SIEKIERĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. (M.) Z Berlina telegrafują, że policja tamtejsza **poszukuje ohydnego zbrodniarza, który od pewnego czasu popełniał zbrodnie na samotnie mieszkających kobietach.** Zbrodniarz przedstawia się bądź jako Ochman, bądź jako Traudman. Kobiety, które są jego ofiarami bywają **krępowane drutem, następnie dźgane nożem, a w końcu dobijane siekierą. Świeżo dokonane zostały dwa morderstwa.** Policja berlińska obiecuje 1.000 złotych marek nagrody za wykrycie zbrodniarza.

Cobym zrobił gdybym był ministrem?

Paryż, w lutym. (i. p.) Jak wiadomo, we Francji istnieje osobne ministerstwo dla spraw literackich. Niedawno „Revue mondiale" ogłosiła ankietę na temat: Coby pan zrobił przedewszystkiem, gdyby pana zamianowano ministrem literatury? Wielu literatów francuskich wypowiedziało się w tej ankiecie, najoryginalniejsze może jednak, najbardziej racjonalne zdanie wyraził znany autor Bernard Gervaise:

„Gdybym był ministrem dla „spraw literackich" zająłbym się przedewszystkiem... „literami". Układałbym najostrzejsze prawa, zabraniające drukowania pism i książek tymi drobnymi maczkami, które zrywają wzrok i mnożą tylko klijentów optykom, a pacjentów okulistom. A już pod karą śmierci zabroniłbym wydawania wszelkich pism dla młodzieży drukiem drobnym, zwartym, nie rozjaśnionym bielą papieru i powietrznością odstępów.

25000, 24300, 24250, 24600, 24450; Chybie 52000, 53000, 54000, drobne 57000, 56500; Cegielski 2875, 2825, 2850; Tohan 1650, 1700, 1600; Nafta 2250, 2275; P. T. B. 650. Rakszawa 15500, 15750, 16000, Spółka Wydawnicza 800, 1000; Tepege 12500; Tespy 31000, 30500, 30750; Zieleniewski 46250, 45750, 47000.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 2350, 2400. Auto poznańskie 500. Bk Ziemian 230, 220. tysiączki 195. Brugger 4600, 4700, 4550. Czempińska Huta 1500. 1400, 1450, 1575. Elektrownia nad Sanem 825, 800. 850. 840, 835. Foresta 3500, 3400. Gazy 95000, 97000, 100000. 105000, 106000. 110000. 108000. 109000. Gazy zachodnie 45000, 44000. 43500. 43000, 42500, 42250, 42000. Gazolina 5000. 5050, 5000, 5025, 5070, 5100, 5125. 5150. Gazociągi 925, 950, 900. 925, nf. 800, 825, 840, 850. Jaworzno 115000. setka á 25 125000, 124000, 123000; drobne 135000, 136000. 136500, 137000. 136000. Len 5000, 4900. Lesienice 11000, 10750. 11000, 11250. Machlejd 5200. Nitrat 1200 1175, 1250, 1300, 1350, 1375, 1400. Nobel 5700, 5600, 5650. Olkusz 3500. 3600, 3550 3500. Przeworsk imienny 950000. 900000. 875000. 825000, okazicielski 1150000. 1175000. Rolindustrja 1500. Szkło w Krośnie 10000. Terpentyna 8500, Węglówki 165, 160, 158.

Obroty pozagiełdowe

Lwów dnia 25 lutego.

Wczoraj tendencja niezmieniona — uspokojenie popołudniu nieco ożywione. Obrót słaby.

Dolary amer. 9 m. 200 tys. — 9½ m.; dolary kanad. 8.700—8 m. 800 tys.; korony czeskie 265—270 tys.; funty szt. 49 m. 49½ mil.; niemieckie tys. stare 450—500 tys.; leje 42—45 tys.

Złoto: 20 kor. 41½—42¼ m.; 20 fr. 38—38½ m.; 20 — 43½—44 m.; 10 ruble 55—55½ m.

Srebro: kor. austr. 750—760 tys.; 5 kor. austr. 3½—3 i trzy czwarte m.; fl. austr. 1 i trzy czwarte do 2 m.; ruble 3 m. — 3¼ m.; kopiejki za rubel 1½ m. — 1 i pęć ósme mil.

Giełda warszawska.

Warszawa, (PAT.) Notowanie z 25. lutego br. Dolary 9,350, 9,300, 9,350, 9,250, floreny holend. 3,445, funty ang. 40,100, frank złoty 1,798. Belgja 362, 364. Londyn 40,425, 40.440, 40,075, 40.275, 39.875. Paryż 413.500 — 411 — 413 — 409. Praga 271 — 265.300. Szwajcarja 1,622½, 1,612¼, 1,620¼, 1,604½. Wiedeń 132 — 131 — 132 — 130. Włochy 406.500 — 404.100. Sztokholm 2,430. Bony złote 1,350 — 1,400. 8% pożyczka 13,300 — 13,050, 13,500. Miljonówka 700 — 650. Pożyczka dolarowa 5,600 — 5,750.

Giełda krakowska.

AKCJE KRAKOWSKIE.

B. Ziem. Kred. 1400; Powszechny Kr. 400; B. Przemysłowy 2300; B. Zw. Spółek Zar. 25000; Pharma 2500; Br. Rolnicy 500; Pezet 800; Ćmielów 7900; Zieleniewski 48000; Cegielski 2950; Parowozy 2100; Pocisk 5200; Górka 78000; Siersza Górn. 26000; Elektrownia 1625; Tepege 12200; Pol. Nafta 2200; Pokucie 1950; Krakus 6500; Chodorów 23800; Strug 7200; Jaworzno drobne 124000; Chybie 55000; Lokomotywy 3700; Nafta w Kr. 3500; Len 5500; Azot 2200; Ojkos 21000; Tendencja mocniejsza (AW.).

Giełda gdańska.

Gdańsk, 25 lutego.

Warszawa 0,621—0,624, Marka pol. 0,626—0,629, N. Jork 5,783—5,812 (AW).

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 25 lutego.

(Notowania końcowe.)

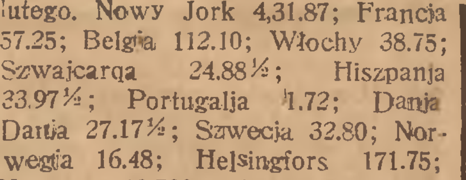
N. Jork 577, Londyn 24,89, Paryż 25.15, Wiedeń 0,0081,20, Praga 16.79½, Włochy 25.12, Belgja 22,30, Budapeszt 0,120. Sofja 4,40, Helsingfors 14,40, Holandja 215,75, Christjanja 76,50, Kopenhaga 91,25, Stockholm 157, Hiszpanja 73,35, Bukareszt 3,10, Berlin 0,132½, Belgrad 7,17½ (AW).

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn. (Radio) Otwarcie 25. lutego. Nowy Jork 4,31.87; Francja 57.25; Belgja 112.10; Włochy 38.75; Szwajcarja 24.88½; Hiszpanja 33.97½; Portugalja 4.72; Danja Danja 27.17½; Szwecja 32.80; Norwegja 16.48; Helsingfors 171.75; Niemcy 19.500; Austrja 305.500; Praga 14.875; Ateny 250; Brazylja 678.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż. (Radio). Otwarcie 25. lutego. Londyn 97.10; N. Jork 22.48; Belgja 87.70; Hiszpanja 286; Włochy 97.50; Szwajcarja 392; Danja 358; Holandja 845; Norwegja 298; Szwecja 597; Rumunja 12.25.



Lwów, 23 lutego.

Przez pewien czas prosiliśmy naszych P. T. Prenumeratorów o wstrzymanie się od przesyłania wpłat prenumeraty zapomocą czeków Pocztowej Kasy Oszczędności a to z tej przyczyny, iż przeszkody w regularnej komunikacji kolejowej powodowały znaczne opóźnienie w doręczaniu czeków. Obecnie jednak, po uregulowaniu ruchu kolejowego, prosimy P. T. Prenumeratorów o nadsyłanie prenumeraty nadal w czekach P. K. O.

Odczyt ks. dra Jana Ciemniewskiego na temat „Odrodzenie religijne" odbędzie się we środę 27. bm. o godz. 6 w. w sali ratusza. Znany, zaszczytnie prelegent przedstawi we właściwy sobie i rzeczowy i ujmujący sposób doniosły problem odrodzenia religijnego i narodowego.

Mianowania i przeniesienia kolejowe w obrębie dyrekcji stanisławowskiej: Fertig Marceli rewident został mianowany zastępca naczelnika Urzędu ruchu w Stanisławowie. Asystentami zamianowani aspiranci: Baczyński Jan Emiljan Stanisławów, Mażewski Józef Stanisławów, Mochoń Władysław Urząd stacji Śniatyn-Załucze, Böhm Ignacy Urząd ruchu Stanisławów, Sowa Kajetan Stanisławów, Hubicki Antoni Urząd stacji Jezupol, Skopec Stanisław Stanisławów. Rzonca Józef aspirant przeniesiony z Urzędu ruchu w Stanisławowie do Urzędu stacyjnego w Otynii.

Z Tow. Historycznego. Posiedzenie naukowe Tow. Hist. **odbędzie** się w środę dnia 27. lutego **jako w rocznicę** zgonu X. Liskego o g. 6 w **Zakładzie** nauk pomocniczych (sta w gmach Uniw.. Mikołaja 4). Na porządku dziennym odczyt prof. Ptaśnika pt. „Sprawa żydowska w miastach polskich w XVI.—XVIII. wieku".

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 26 lutego 1924 r. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) prof. J. Hirschler, wykład p. t.: Gruczoły wewnętrznego wydzielania, a fizjologja zwierząt kręgowych. Goście mile widziani.

Katolicki Związek Polek wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. prof. Włodzimierza Łukasiewicza, które odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 9 w kościele OO. Jezuitów.

Odczyt. Zjednoczenie Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobiecych urządza odczyt ks. Dr. J. Ciemniewskiego „O odrodzeniu narodowem", we środę, dnia 27 bm. w sali ratuszowej o 6 popoł.

Bal przemysłu wojennego odbędzie się 1 marca w salach reprezentacyjnych Ratusza miasta stoł. Warszawy. Jest to bal pierwszy tego rodzaju; urządza go Departament X. Przemysłu Wojennego — przy współudziale znanych przemysłowców z całej Polski i pod protektoratem Pana Ministra Spraw Wojskowych. Cel tego balu powinien zainteresować też przemysłowców lwowskich. Jest nim zapoczątkowanie zespolenia na gruncie towarzyskim przedstawicieli rodzimego przemysłu i przedstawicieli wojska narodowego, — a więc równocześnie spopularyzowanie samej idei rozwoju przemysłu wojennego; z drugiej strony zasilenie funduszu na Instytut Chemiczno-Gazowy, na który to cel jest przeznaczony czysty dochód z urządzonego balu.

Sobotni wieczór Kasyna i Koła liter. artyst. rozpoczął się pięknym tradycyjnym polonezem. Kotyljona tańczono w **powodzi tęczowych** barw, rzucanych przez **reflektory**, szczęśliwe wybranki **fortuny wygrywały** cenne pamiątki **pendzla i ołówka** znanych **artystów**. **Salony Kasyna** i **Koła** opuszczali rozbawieni goście około godz. 7 rano, dziękując serdecznie gospodarzowi zabawy dr. Hojnackiemu za podjęte trudy około jej urządzenia. Produkcje choreograficzne baletmistrza p. Ciesielskiego i p. Biczówny spotkały się z powszechnym aplauzem. Na niedzielnym dancingu tańczono w trzech salach. Mimo tłoku humor panował doskonały, a wszyscy — jak jeden mąż — postanowili stawić się gremialnie na kostjumówce.

„Lakme" z Zamorską. Przepiękna ta opera pójdzie raz jeszcze we czwartek z gościnnym występem L. Zamorskiej, która partję tę u nas śpiewała z ogromnem powodzeniem. Partnerem jej będzie p. Bedlewicz. Abonament na to przedstawienie będzie ważny.

„Mikado". Pod względem dekoracyjnym „Mikado" będzie istotnie pewnego rodzaju małą rewelacją. Artysta-malarz Z. Balk, dekorator naszej sceny, stworzył niezmiernie ciekawe japońskie widoki i wnętrza, które niewątpliwie przyczynią się również w znacznym stopniu do powodzenia operetki.

Sprzedaż bloczków abonamentowych już się rozpoczęła w Teatrze Wielkim (I piętra) i odrazu pierwszego dnia osiągnęła znaczną liczbę. Sprzedaż ta trwać będzie tylko do pierwszych dni marca.

Komitet obchodu 150-lecia Komisji Edukacji Narodowej i zgonu ks. Stan. Konarskiego donosi: Ogólny dochód z przedsiębiorstw Komitetu (odznaki kartkowe, metalowe, kartki, komis wydawnictw) wyniósł **119,940.400 mk.**, w tem ze zbiórki ulicznej w dniu obchodu **19,957.000 mk.** Rozchody wyniosły **46,966.900** (urządzenie bezpłatnego poranku dla młodzieży w Teatrze Wielkim i Akademji w ratuszu, opłata za odznaki metalowe, kartki i wydatki drobne). Za czysty zysk w kwocie **62,973.500 mk.** zakupiono według mnożnika księgarskiego w dniu 23. października 1923 ze stosownym opustem **książki dla bibliotek, gimnazjów, seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych we Lwowie**, przeznaczonych dla ubogiej młodzieży. Komisja szkontrująca zbadała wszystkie kwity i księgę kasową Komitetu, znalazła wszystko w porządku i udzieliła Komitetowi absolutorjum. Wszystkim PT. Współpracownikom we

Lwowie i na prowincji, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia celów Komitetu, składa Komitet szczere podziękowanie.

(h)Włamane do restauracji. Salomon Wurzel, właściciel restauracji przy ul. Gródeckiej doniósł, że nieznany sprawca włamał się do jego restauracji i skradł dwa zegarki wartości 500 milj.

(h) **Pogoń za wściekłym psem.** Na dworcu głównym wściekły pies pokąsał wczoraj przybyłego z poza Lwowa jakiegoś ucznia z III. kl. gimn. Obecny przy tem Władysław Mitol puścił się w pogoń za uciekającym psem i celnym strzałem położył wściekłego psa trupem.

—o—

RAUT Z TAŃCAMI NA DOCHÓD KOLONJI WAKACYJNYCH urządza Koło Matek przy szkole żeńskiej im. św. Antoniego dnia 1. marca br. o 8 wieczorem w sali „Sokoła IV“, Głowińskiego 8. — Zaproszenia wydaje się od środy 27. lutego od 6 wieczorem w szkole żeńskiej im. św. Antoniego. 3359

PRZYJMUJĘ REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZŁOŻENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ“, UL. PODWALE L. 3. I PIĘTRO. OD GODZ. 9—2 i 5—7. 33



(az) **Młodociani małżonkowie.** Równocześnie z zaprowadzeniem nowej reformy religijnej w Angorze unormowani wiek mogących wchodzić w związki małżeńskie, chłopców na lat 18, dziewcząt zaś na lat 17. — W rzeczywistości związki małżeńskie zawierane są między dziećmi prawie, bo 13 letni chłopcy w wielu wypadkach żenią się z 11 letniemi dziewczętami. Na wyraźne życzenia rodziców, dochodzą do skutku małżeństwa między 11 letnimi chłopcami a 9 letniemi dziewczętami.

Marki Byrona. Rząd grecki z okazji 100 rocznicy zgonu lorda Byrona wypuszcza nowe marki z portretem wielkiego przyjaciela Hellenów. Marki te tylko przez parę dni znajdą się w obrocie.

Najazd niedźwiedzi na Petrograd. Pisma rosyjskie donoszą o pojawieniu się licznych stad niedźwiedzi i wilków w okolicy Petrogradu. Wilki zagryzły dwu myśliwych.

(az) **Smarkacze władcami.** W Indjach odbędzie się tymi dniami ślub 15-letniego Maharadży Jaipuru z 30-letnią księżniczką sąsiedniego państwa. Z powodu niepełnoletności młodego maharadży może się łatwo zdarzyć, że jak w dawniejszych dynastjach europejskich, rządzić będzie aż do czasu dojścia do pełnoletności, żona młodego księcia.

Z ruchu wydawniczego.

Świetnie redagowany i wytwornie wydawany tygodnik ilustrowany dla młodzieży „Iskry“, każdym nowym numerem usprawiedliwia dobrą opinję, jaką zdobył sobie odrazu od pierwszego numeru. Świeży Nr. 8 musi zainteresować doborem treści. Znajdujemy tu: „Pierwszy koncert Chopina“ Witolda Belzy, piękną notatkę o Finlandji i Finlandczykach Stefana Cybulskiego, „Opowiadanie dziadziusia“ o czasach szkolnych, o parkach przyrody w Szwajcarii Bolesława Hryniewieckiego, o cudach radiotechniki Jana Stanożeckiego, powieść T. Dybczyńskiego „Wpoprzek Sybiru“, a obok tego szereg drobnych wiadomości w „gazetce“, zadania, konkursy, „Nasze listy“ itd. Ilustracje w tekście i doskonała „karnawałowa“ główka psa na okładce H. Nowodworskiego uzupełniają bogatą treść. Pismo wydaje Książnica Polska Tow. Naucz. Szk. śr. i w. w Warszawie (Nowy Świat 59).

Składki.

Wp. Miodownik dla wdów i sierót po poległych żołnierzach W. P. złożył w Adm. „Gazety Lw.“ 5,000.000 Mkp.

Przeciw zamachowi na ochronę lokatorów

AKCJA LWOWSKIEGO ZRZESZENIA LOKATORÓW W STOLICY.

Lwów, 25. lutego.

Zarząd Zrzeszenia Lokatorów Lwowa wysłał do Warszawy w przededniu ostatecznej decyzji Sejmu w sprawie ustawy o ochronie lokatorów następującą depeszę:

Wysoki Sejmie! W przededniu decyzji Wysokiego Sejmu o losie ochrony lokatorów zwracają się tą drogą do Wysokiego Sejmu przedstawiciele rzesz lokatorskich m. Lwowa i proszą Wysoki Sejm, by nie chciał brać na sumienie krzywdy i niepokoju, jaki ogarnia społeczeństwo na wieść, że jedyna nadzieja najbiedniejszych, tj. ochrona dachu nad głową, przestaje istnieć.

Zarząd zrzeszenia lokatorów m. Lwowa, miasta najwięcej podczas wojny i po wojnie umęczonego.

Z sali sądowej.

„Jak mnie nie będzie, żebyście wiedzieli, że to syn mię zabił!“...

Lwów, 26. lutego.

(h.) Wczoraj w drugim dniu rozprawy Iwan Hrynek, oskarżony o matkobójstwo, znowu **usiadł na podłodze** i nie dawał żadnych odpowiedzi na pytania trybunału. Przesłuchani świadkowie, a w szczególności komisarz Batorski i wywiadowca Jabłoński szczegółowo podali przebieg dochodzeń, które odbyły się zupełnie normalnie. Oskarżony wówczas po przedstawieniu mu dowodów **przyznał się do winy, opisując szczegółowo dokonane morderstwo.** Przesłuchani następnie świadkowie zeznali przeważnie obciążająco, a w szczególności świadek Piotr Stochnii z Macoszyna, który zeznał, iż swego czasu **denatka skarżyła mu się, że syn trzykrotnie usiłował ją zamordować i wyraziła się przytem: „Jak mnie nie będzie, żebyście wiedzieli, że syn mnie zabił!“**

Następnie wydali orzeczenie psychiatrzy, którzy stwierdzili na podstawie kilkumiesięcznej obserwacji oskarżonego, że **nie okazuje on żadnej choroby umysłowej,** jest jedynie psychopatą i degeneratem.

Na tem zakończono wczoraj rozprawę i odroczono ją do dziś godz. 9 rano.

Zeznania, policyjnie wymuszane przez miłość.

AMOR ZA KRATAMI. — URZĘDNICY POLICJI ŚLEDCZEJ POSTANOWILI WYZYSKAĆ MIŁOŚĆ WIĘŹNIA, BY OD NIEGO WYDOBYĆ ZEZNANIA. — GDY SIĘ WYCZERPAŁY PRAWDZIWE ZEZNANIA, ZACZĄŁ SIĘ PRZYZNAWAĆ DO NIEPOPEŁNIONYCH ZBRODNI.

Wiedeń, 25. lutego.

(az) Do jak ciekawych i dziwnych metod ucieka się czasami policja celem wykrycia zbrodni, świadczy fakt następujący, który zdarzył się niedawno temu we Wiedniu. Policja tamtejsza aresztowała niejakiego Jana Leyera pod zarzutem całego szeregu zbrodni kradzieży z włamaniem itd.

Do zarzuconych mu przestępstw Leyer **nie chciał przyznać się** i odmawiał wręcz jakichkolwiek wyjaśnień.

Pewnego dnia jednak zgodził się złożyć komisarzowi policji zeznania, pod warunkiem, jeżeli **pozwolą mu spędzić godzinę na osobności z swoją „narzeczoną“** niejaką Małgorzatą Hemierl, — **również znajdującą się w śledztwie** pod zarzutem uczestnictwa w przestępstwach dokonanych przez Leyera. Policja **celem wydobycia zeznań zgodziła się na to rendez-vous.** I tak odbywały się pod „czujnem“ okiem władz **schadzki,** po których **następowały zeznania** — jak się okazało — prawdziwe.

Kiedy jednak wyczerpała się litanja grzechów, skończyły się błogie chwile czułego sam na sam. Wówczas celem **uzyskania dalszych schadzek zaczął Leyer wymyślać coraz to nowe zbrodnie,** przyznając się jakoby do ich popełnienia. Dopiero rozprawa sądowa, na której „praktyki policyjne“ wyszły na jaw, wywołując niemałe zdziwienie, położyła kres dalszym czułościom. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Leyera na 5 lat, a Małgorzatę Hemierl na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Chcesz podnieść walutę? Nie jedz obiadu!

Paryż, w lutym.

(jp.) Pewien Amerykanin, zapytany przez Francuza, jaki środek uważałby za najodpowiedniejszy dla podniesienia kursu franka, odpowiedział: — Zniesienie obiadu. A na zdziwioną minę swego interlokutora objaśnił: Za dużo jecie na obiad. Ten obfity posiłek w porze dziennej, podlany zazwyczaj jeszcze trunkiem, **obniża waszą sprawność w światowym wyścigu ekonomicznym.** W godzinach popołudniowych, podczas gdy Francja trawi, inne rasy zdobywają nad nią rekord, co najmniej 30 procentowy w zdobyczach ekonomicznych. Jedźcie mniej suty obiad, a będzie to równie zdrowe dla waszego żołądka, jak i dla waszej waluty. — Czy i w Polsce rada ta nie mogłaby znaleść zastosowania?



TEATR WIELKI.

Wtorek 26 „Jak wam się podoba“.
Środa 27 „Czaple pióro“ (z Bednarzewską).

TEATR MAŁY.

Wtorek 26 „Na łeb, na szyję“.
Środa 27 „Na łeb, na szyję“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 26 „Mikado“ Sulliana (premjera).

Czy zamach samobójczy Maksa Lindera.

Paryż 25 lutego.

(az) Niedawno donosiły telegramy o zatruciu Maxa Lindera i jego żony weronalem. Otóż z pewnych stron przypuszczają, że **był to zamach samobójczy z powodu ciężkiej choroby żołądkowej, na którą Linder dawno cierpi.** Ponieważ jednak Lindera widziano zawsze w doskonałym humorze, **wersja ta tem samem upada.** Najprawdopodobniejsze jest to, że Linder i żona jego, oboje cierpiący od dłuższego czasu na bezsenność zażywszy większą ilość weronalu, ulegli zatruciu. Stan obojga polepszył się i jest nadzieja, że w niedługim czasie będą mogli powrócić do swoich zajęć.

Dział ekonomiczny.

NOWE OPŁATY STEMPLOWE.

Z uwagi na to, że przeciętny kurs franka złotego od 1. od 7. lutego w porównaniu z czasem od 1. do 7 stycznia wzrósł w przybliżeniu o 34%, opłaty stemplowe ulegną z dniem 1 marca br. odpowiedniej podwyżce, a mianowicie: za zwyczajne podanie 3.600.000 za pierwszy arkusz i po 770.000 mp. za każdy arkusz następny i za każdy załącznik, zwyczajne świadectwo 3.800.000 weksle in bianko 1.350.000, duplikat lub odpis rachunku (jeżeli od oryginału uiszczono opłatę) 3.020.000, czek jak dotychczas 10.000. Rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeżeli należność w

*

Kary za zwłokę w płaceniu podatków. Ogłoszone zostały dwa rozporządzenia prezydenta Rzpltej **podwyższające karę za zwłokę w płaceniu podatków.** — **Podatek** dochodowy i obrotowy **podwyższony** zostają pierwszy **o ½% dziennie za każdy dzień zwłoki, a podatek** majątkowy **o 10%** w stosunku miesięcznym. A więc z dawniej już obowiązującą 2% karą za zwłokę zalegający **płatnicy płacić będą 12% za każdy miesiąc zwłoki.** Ponieważ termin płacenia bez kary pierwszej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy upływa 25 b. m. przeto leży w interesie płatników nie chcących narażać się na koszta w postaci kar za zwłokę, by ratę tę wpłacili przed terminem prekluzyjnym.

Waloryzacja opłat w Kasach chorych. Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, mocą którego opłaty w Kasach chorych mają być waloryzowane. Opłaty zaległe po dzień 1. stycznia br. mają być przeliczone na franki obliczeniowe, wedle kursu 1 220.000 Mp. i spłacane wedle kursu dziennego w chwili składania należytości. Opłaty bieżące muszą być za miesiąc poprzedni złożone najpóźniej dnia 5-tego miesiąca, poczem liczy się procenta zwłoki, jakoteż termin egzekucji.

(m) **Ruch towarowy z Łotwą.** Koleje łotewskie uskarżają się, że ze stacji PKP. nadchodzą przesyłki do Łotwy przy jednym tylko egzemplarzu listów przewozowych — MKŻ. zwraca przeto uwagę na to, że nadawca obowiązany jest przy przesyłkach w kierunku do Łotwy sporządzić oprócz zwykłego listu przewozowego drugi egzemplarz.

Ograniczenia na giełdzie paryskiej. Jak donoszą urzędownie, dostęp na paryską giełdę walorów będą miały poczynając od dnia 1 marca tylko walory zagraniczne obecnie na tę giełdę dopuszczone. Wedle „Matin“ 28. bm. będzie ponownie otwarta zamknięta chwilowo giełda towarowa. W portach francuskich płacono w dniu wczorajszym 93 i pół franka za funt szterling, podczas gdy w sobotę 97 i pół.

Ulgi dla kupców, jadących na Targi niemieckie. Niemiecki konsulat w Krakowie prosi nas o podanie do ogólnej wiadomości, że polskim kupcom, chcącym udać się do Niemiec na tamtejsze Targi wiosenne, wydawać będzie wizę za pobraniem tylko jednej czwartej ze zwykłej opłaty, tj. 25 złotych marek niem. Opłata ta może być uiszczoną w markach polskich podług każdorazowego kursu dziennego.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Podwale 3

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

Małżeństwa

NAWIĄŻĘ ZNAJOMOŚĆ z inteligentną panną lat 18—22, przystojną blondyną, zgrabnie zbudowaną i zdrową. Zdołbunów, skrzynka pocztowa 46. 3348-3

Nauka i wychowanie

FRANCUSKA daje lekcje konwersacji i teorji. Listy pod „Rutynowana Francuska“. Biuro Ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 3354

Kupno, sprzedaż, zamiana

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupuję. Zgłoszenia pod „Zbieracz“ do Administracji 2787-?

Posady i praca

ZDOLNEGO fachowca, perwszorzędną siłę z branży sukiennej poszukuje natychmiast „Industrja“ Podleskiego 3. 3339-2

TECHNIK dentystyczny, pracujący samodzielnie w złocie i kauczuku poszukiwany. Oferty: Zakład techniczno-dentystyczny w Trembowli. 3283-6

DR. MAREK TAUB, adwokat w Drohobyczu poszukuje rytynowanego koncypienta. 3351-3

MŁODY, energiczny, z chlubnie ukończonym kursem rachunkowości handlowej poszukuje posady pomocnika buchaltera w większem przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia pod: Bogdan Jaciow, Magierów, poczta loco. Województwo Lwowskie. 3356-3

Rozmaite

PROJEKTOWANIE i budowy na Kresach przyjbuje Veltzé, Lwów, Listopada 54 3335-5

Krawatki prze abiam oraz naprawiam. Tarnowskiego 3, II. p. na lewo. 3056

Uczeń do nauki drukarskiej
w dziale zecerskim i maszynowym **potrzebny zaraz.**
Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej ul. Chorążczyzny 31, od godz. 8—3.

PRZETARG.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót budowlanych przy remoncie kapitalnym stropów w Wojskowem Więzieniu Karnem w Stanisławowie rozpisuje się przetarg ofertowy z terminem do dnia 8 marca br. godz. 13-ta, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów.

Oferty należycie ostemplowane, olakowane, z napisem „Oferta na remont stropów w Wojsk. Więzieniu Karnem w Stanisławowie“ wnosić do Szefostwa Inż. Sap. Lwów, ul. Wałowa 16 II. p., gdzie można otrzymać opłatne formularze ofertowe, przejrzeć plany, warunki ogólne oraz zasięgnąć ustnych informacji.

Wadjum wysokości 1% od sumy oferowanej w bonach skarbowych lub w papierach wartościowych należy składać w Kierownictwie Rejonu inż. i sap. Lwów, ul. Wałowa 16, III. p., zaś dowód złożenia w 2 egzemplarzach dołączyć do oferty.

Zaliczki materjałowe wydane będą w wysokości oferowanej sumy na materjał.

Rewizja cen robocizny 14-dniowa, przyczem pierwsza rewizja może nastąpić po 14-tu dniach od dnia rozpoczęcia robót.

Termin ukończenia robót określa się do 4-ch miesięcy.

Na formularzach ofertowych dopiski i zmiany nie są dopuszczalne.

Szef Inż. i Sap. O. K. VI.

Czytajcie Szczutka!

6. WIEDEŃSKI
JARMARK MIĘDZYNARODOWY
9.—15. marca 1924.

Najlepsza okazja zakupu dla wszelkich branż

Bardzo bogaty wybór! Stałe, konkurencyjne ceny!

WIELKIE POWODZENIE WIEDEŃSKICH TARGÓW JESIENNYCH 1923 r.: **100.000 NABYWCÓW**, w liczbie tych 25.000 cudzoziemców z 72 państw całego świata robiło duże obstalunki!

Informacji udziela:

Wiener Messe, Wien, VII.

jak również honorowe przedstawicielstwa i oficjalne biura informacyjne

we Lwowie: Austrjacki Konsulat, Blajerowska 14, Oskar Fabian, ulica Legionów 5. Akc. Tow. dla transportu międzynarodowego Schenker & Co., ulica 3-go Maja 5, Biuro Podróży „Orbis“, Jagiellońska 20/22.

3198

W środkowej Małopolsce do wydzierżawienia fachowcowi
młyn turbinowy
z najnowszem urządzeniem automatycznem, o sile przemiału do 150 q na dobę z popędem wodnym i rezerwą parową. Przy młynie tartak dwutrakowy z heblarką, penduła etc. — Wszystkie maszyny nowe. Tow. przemysłowy — telefon międzymiastowy. Do tartaku może być dodaną własna eksploatacja lasu.

Wiadomość do Biura ogłoszeń „Reklama Polska“, Lwów, Romanowicza 10 pod „Turbiny“. 3349

Agentów
branży techniczno-metalowej
dobrze ustosunkowanych, poszukuje na Lwów poważne Tow. Akcyjne.

Oferty z referencjami i życiorysem nadsyłać do: „Reklamy Polskiej“, Warszawa, Jasna 10, pod: „Zdo ność“. 3259

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 6 gr., w nadesłanem 13 gr.; po kronice 15 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8 000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.